

Prof. Tadeusz Tyszka

Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie

22.05.2017



### **Recenzja dorobku naukowego dr Andrzeja Jurosa**

#### **Główne osiągnięcie naukowe**

Autor nazywa swoje osiągnięcie naukowe „*Przedsiębiorczość społeczna w perspektywie procesów integracyjnych*” i odnosi ją do działalności, którą określa mianem „*ekonomii społecznej*”.

Opisuje ją następująco: „*W nurcie ekonomii społecznej sytuuje się bardzo wiele inicjatyw, od takich, które obejmują niewielkie organizacje, po takie, które wiążą z sobą we wspólnej polityce społeczno – gospodarczej wiele państw. Charakter tych przedsięwzięć jest zróżnicowany; od takich, które główny akcent kładą na wzrost gospodarczy, a element społeczny sprowadzony jest do rozwijania kapitału ludzkiego i zasobów społecznych ( rozwój tych dwóch czynników jest wymogiem współczesnych strategii działania i metod zarządzania), po takie, które w długofalowych strategiach działania kładą szczególna uwagę na kwestie duchowe.*” (Juros A. (2003). *Przedsiębiorczość obywatelska w kształtowaniu ekonomii społecznej w Polsce*. W: T. Kaźmierczak i M. Rymsza (red.). *W stronę aktywnej polityki społecznej*. Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych, 74-111. str. 107).

Istotnie, materiały habilitacyjne dr Andrzeja Jurosa, które otrzymałem, odnoszą się do tak określonej działalności. Materiały te jednak już na pierwszy rzut zaskakują tym, że sprawiają wrażenie publicystyki raczej niż prac naukowych. Załączone prace w ogromnej większości są publikacjami pochodzącymi z lokalnych i mało znanych wydawnictw. (np. z Fundacji Centrum Ekonomii Działania Społecznego). Bodaj tylko w dwóch przypadkach są artykułami w czasopismach naukowych, pozostałe są rozdziałami w pracach zbiorowych lub po prostu raportami. Zwykle nie posiadają streszczeń, spisu literatury i innych znamion typowych dla publikacji naukowych.



Zgodnie z tytułem zbioru dotyczą one rzeczywiście różnorodnych inicjatyw społecznych w większych i mniejszych organizacjach, nastawionych na wzrost gospodarczy i społeczny, rozwój kapitału ludzkiego, rozwój zasobów społecznych itp. W publikacjach tych Autor zabiera głos w wielu ważnych kwestiach społeczno – gospodarczych, takich jak: (i) przedsiębiorczość wiejska (Juros A. (2008). *Przedsiębiorczość społeczna w polityce społecznej obszarów wiejskich*. W: A. Juros (red.). *Przychylić nieba i chleba. Przedsiębiorczość społeczna ludzi wsi*. Warszawa: Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych WRZOS s. 13-33.), (ii) spółdzielczość (Juros A. (2003). *Przedsiębiorczość obywatelska w kształtowaniu ekonomii społecznej w Polsce*. W: T. Kaźmierczak i M. Rymśza (red.). *W stronę aktywnej polityki społecznej*. Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych s. 74-111.) (iii) partnerskie traktowanie osób niepełnosprawnych – m.in. udostępniania osobom chorującym psychicznie (schizofrenia) płaszczyzny edukacyjnej (Juros A. (2010). *Rola ośrodków połowy drogi w procesie reintegracji społecznej i zawodowej*. W: A. Juros, M. Kruk (red.). *Dajmy szansę. Zatrudnienie i praca w perspektywie zdrowia psychicznego*. Lublin: Wydawnictwo KUL s. 97-107.) itp.

Charakter tych publikacji określiłbym przede wszystkim jako niepozbowioną żaru publicystykę, w której Autor postuluje określone sposoby patrzenia i działania w sferze społecznej, czy też, jak Autor woli to nazywać, w sferze ekonomii społecznej. Publicystyka ta zawiera interesujące informacje o rozmaitych inicjatywach przedsięwziętych przez samego Autora, albo przez innych. Zawiera też mnóstwo własnych opinii i postulatów w tych kwestiach.

Moje największe uznanie i podziw budzi właśnie udział Autora w znaczących programach społecznych, takich, jak Europejski Program Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL itp. W ramach tych programów:

- animowano tworzenie przedsiębiorstw społecznych, których uczestnikami stawali się mieszkańcy obszarów wiejskich: bezdomni, długotrwale bezrobotni i niemający możliwości znalezienia zatrudnienia żony rolników;
- tworzone partnerstwa dające oparcie dla przedsiębiorczości społecznej itp.



Z równym podziwem patrzę na rozwijane formy organizacyjne dla osób chorujących psychicznie. Wydaje się, że współdziałania uczelni i organizacji pozarządowych doprowadziło do imponujących osiągnięć w tym zakresie.

Działalność ta słusznie była nagradzana dyplomami i medalami. Niewątpliwie należą się one Autorowi. Jest jednak zupełnie inną kwestią, czy materiały te mają wartość naukową i jako takie mogą stanowić wystarczającą podstawę w przewodzie habilitacyjnym. Moim zdaniem – nie. Opisując swoje osiągnięcia, Autor używa mylących pojęć i języka, które zaczerpnięte z badań naukowych nie nadają się do opisu tego, czym się zajmuje. Tak więc, Autor mówi o badaniach, o modelach, o hipotezach itp., a więc używa pojęć przyjętych w nauce. Jednak te jego pojęcia nie mają nic wspólnego z nauką. Kiedy mówi o badaniach, to może np. chodzić o opis jakiegoś przypadku albo o własną opinię w jakiejś sprawie. Kiedy mówi o modelu, to może chodzić o przyjęty albo proponowany sposób postępowania. Weźmy jako przykład materiał: Juros A. (2008). *Aktywność społeczna jako warunek rozwoju przedsiębiorczości społecznej*. W: A. Juros (red.). *Przychylić nieba i chleba. Przedsiębiorczość społeczna ludzi wsi*. Warszawa: Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych WRZOS s. 215-243. Autor pisze: „*Konieczne jest zweryfikowanie modelu kształcenia podstawowego na wsi. Nie wolno przykładać tych samych standardów do szkół miejskich jak i wiejskich, zarówno jeśli chodzi np. o minimalną liczbę uczniów w szkole, jak i sposób nauczania, np. dyskredytowanie nauczania w klasach łączonych, czy wreszcie sztywnego określania zasad dotyczących prowadzenia szkół publicznych. Szkoła wiejska winna sięgać do tego, co w jej wypadku najcenniejsze - kultury ludowej*”.)

Dr Andrzej Juros wypowiada tu jakiś pogląd nt. kształcenia podstawowego na wsi. O tym, czy jest on pożyteczny dla wsi można by się przekonać przyglądając się funkcjonowaniu różnych szkół. Ważne jest, co chcieliby sami zainteresowani (dzieci i rodzice). W każdym razie to nie jest przedmiot kompetencji nauki, to jest przedmiot preferencji zainteresowanych społeczności. Kiedy Autor mówi o hipotezie, to może mieć na myśli nie podlegające empirycznej weryfikacji własne przekonanie itd. W ten sposób dla kogoś przyzwyczajonego do literatury naukowej lektura publikacji dr Andrzeja Jurosa staje się bardzo uciążliwa, albo wręcz niezrozumiała. Przy pojęciach brzmiących tak samo jak pojęcia używane w nauce, dr Andrzej Juros mówi o czymś zupełnie innym.



A oto jeszcze inny przykład będący fragmentem deklaracji cytowanej we wstępie do książki „Przychylić nieba i chleba” (str. 7/8).

*„W budowaniu modelu integracji społecznej i gospodarczej, w którym szczególną rolę odgrywają następujące czynniki: rodzina, Kościół i inne związki wyznaniowe, samorząd lokalny, zakład pracy, związki zawodowe oraz organizacje pozarządowe za szczególnie doniosłe zadania uważa zmianę mentalności na taką, która podkreśla poczwórny prymat: osoby nad rzeczą; moralności nad technologią; postawy „być” nad „mieć”; miłosierdzia w sprawiedliwości.”*

Oczywiście wypowiedź taka w deklaracji ideowej jakiejś organizacji jest w pełni do przyjęcia. Nie jestem w stanie ocenić, na ile postawione priorytety są korzystne społecznie, ani nawet, jak je należy interpretować i operacjonalizować. Ale to, co mogę powiedzieć to tyle, że nie należą one do gatunku wypowiedzi ze świata nauki. Żeby mogły funkcjonować w tym gatunku, to wymagałyby długiej listy wyjaśnień – np.

czy są to zdanie opisowe, czy normatywne,

czy wymienione warunki to warunki konieczne, czy wystarczające,

czy warunki te mają duże, czy małe kwantyfikatory, itd.

A gdyby miały być testowalne naukowo, trzeba by je poddać operacjonalizacji, wymyślić metodę badania, itd.

Sumując, jestem zdumiony, że tego typu materiały zostały skierowane do oceny jako osiągnięcia naukowe. Ja w materiałach tych nie doczytałem się żadnych ustaleń naukowych. Owszem, w niektórych materiałach znalazłem interesujące informacje historyczne o różnych wielce pożytecznych działaniach. Ale nie są to odkrycia naukowe. Znalazłem mnóstwo opinii i propozycji Autora odnośnie rozwiązywania różnych kwestii społeczno-gospodarczych, ale to także nie jest działalność naukowa. W działalności naukowej obowiązuje określony sposób stawiania pytań i hipotez, określony sposób postępowania badawczego (metoda) i określony sposób raportowania uzyskanych wyników. Załączone materiały habilitacyjne nie posiadają żadnych znamion działalności naukowej. Nadawanie im statusu dzieł naukowych uważam za całkowite nieporozumienie.



### **Pozostała aktywność naukowa**

Tematyka pozostałych publikacji koncentruje się, podobnie jak wyżej omawiany główny dorobek, wokół podstawowego tematu kształtowania polityki społecznej oraz tego, co Autor nazywa trzecim sektorem. Publikacje te opisują różne aspekty funkcjonowania organizacji pozarządowych i generalnie społeczeństwa obywatelskiego. Znajdujemy tu projekty dotyczące infrastruktury tego sektora, często realizowane na terenie Lubelszczyzny. Pojawiają się też prace na temat psychologicznych charakterystyk jednostek, ewentualnie ważnych dla procesu transformacji. Także te publikacje, choć liczne (artykuły opublikowane w czasopismach, rozdziały w pracach zbiorowych w języku polskim i rzadziej w angielskim oraz monografie) rzadko tylko są pracami ściśle naukowymi. Nic więc dziwnego, że ich cytowania w literaturze są bardziej niż skromne. Tak więc oceniam, że dorobek ten nie spełnia wymagań stawianych osobie ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

**Gdy chodzi o działalność dydaktyczną i organizacyjną** to osiągnięcia Habilitanta wydają mi się zdecydowanie zadawalające, a nawet w niektórych kategoriach powyżej oczekiwań.

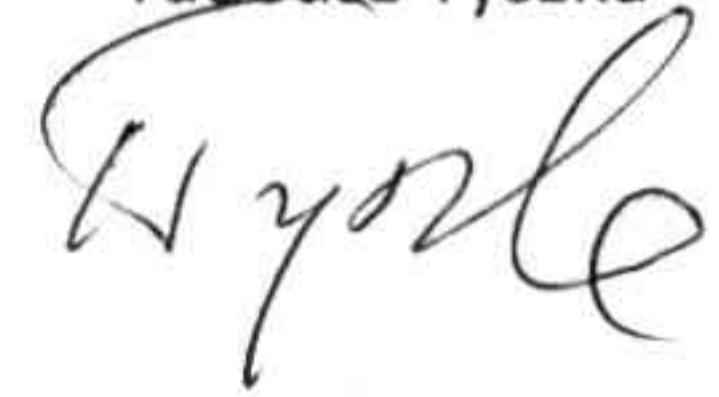
- Uczestniczył w licznych międzynarodowych programach badawczych;
- Brał udział w komitetach organizacyjnych międzynarodowych (i krajowych) konferencji naukowych;
- Był autorem i współautorem ekspertyz zamawianych przez organa władzy publicznej;
- W zakresie osiągnięć dydaktycznych i w zakresie popularyzacji nauki prowadzi/ prowadził liczne kursy;
- Opublikował szereg tekstów popularno-naukowych.

W sumie zdecydowanie pozytywnie oceniam aktywność dydaktyczną oraz aktywność organizacyjną dr Andrzeja Jurosa. Jego dorobek w tym zakresie w nadmiarze spełnia kryteria sformułowane w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Chociaż Habilitant wykazał się znaczną aktywnością i pomysłowością w dziedzinie kształtowania polityki społecznej, a nadto posiada poważne osiągnięcia dydaktyczne, oraz organizacyjne w tej dziedzinie, to jednak otrzymane materiały nie pozwalają mi uznać ich za dorobek naukowy dra Andrzeja Jurosa, nie wydaje mi się on spełniać kryteria sformułowane w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Z poważaniem,

Tadeusz Tyszka

Handwritten signature of Tadeusz Tyszka in black ink, written in a cursive style.